

# Wypożyczalnia mebli Ikei pokazuje, jak rynek może chronić środowisko

Autor: **Simon Sarevski, Kai Weiss**

Źródło: [fee.org](http://fee.org)

Tłumaczenie: **Przemysław Rapka**

Ikea [ogłosiła](#) niedawno nową usługę wypożyczania mebli. Choć na początku usługa będzie dostępna wyłącznie w Szwajcarii i wypożyczone będą jedynie mniejsze rzeczy, jak krzesła i stoły, to firma planuje wprowadzić usługę w innych krajach i wypożyczać większe obiekty, jak kuchnie. Według szwedzkiego producenta mebli ich celem jest większa dbałość o środowisko.

Choć to szlachetne hasło mogło mieć wpływ na podjętą decyzję, to prawdopodobnie powodem wprowadzenia nowej usługi przez Ikeę jest chęć osiągnięcia solidnych przychodów. „Społeczna odpowiedzialność biznesu”, jedno z ulubionych słów-kluczy dzisiejszego świata biznesu niekoniecznie było przyczyną. Bardziej prawdopodobnym wytłumaczeniem jest spadek zysków Ikei o 1/3 w zeszłym roku i konieczność zwolnienia 7500 osób. Dbanie o środowisko jest dziś „modne” czy też „uświadomione” (*woke*), więc Szwedzi zdają się uważać, że inwestycja w tego typu przedsięwzięcia może być dla nich zyskowna.

## Rynkowa ochrona środowiska

Niemniej nowa usługa Ikei jest świetnym przykładem, jak rynek może chronić środowisko. Wydaje się to zupełnie sprzeczne z poglądami większości osób, a kiedy Terry Anderson z Property and Environment Research Center (PERC) ukuł termin „wolnorynkowa ochrona środowiska” kilka dekad temu, wielu [uznawało](#) to za oksymoron.

Jednak setki międzynarodowych umów podpisanych przez rządy w ciągu ostatnich kilku dekad w celu walki z globalnym ociepleniem przyniosły minimalne efekty i przypominają bardziej deklaracje, które mają poprawić samopoczucie deklarującego lub żądania globalnej redystrybucji finansowej. Polityki środowiskowe poszczególnych rządów jeśli już do czegoś doprowadziły, to do gwałtownego wzrostu cen energii elektrycznej, a politycy latający po całym

świecie, aby dyskutować na konferencjach o zmianach klimatycznych wcale nie zmniejszyli śladu węglowego.

To rynki ją zmniejszyły. Niedawno opublikowany raport [Index of Economic Freedom](#) z 2019 r. fundacji Heritage Foundation porównany z Environmental Performance Index (EPI) pokazuje, że im większa wolność gospodarcza — czyli im mniej rządowej ingerencji w gospodarkę — tym lepiej chronione jest środowisko. EPI bierze pod uwagę 24 wskaźniki, od zanieczyszczenia powietrza, jakości wody, bioróżnorodności i połowów do emisji CO<sup>2</sup>. Te kraje, które Heritage uznaje za gospodarczo wolne, uzyskują wynik EPI w wysokości 76,1 punkta (na 100 możliwych), natomiast kraje, gdzie rząd znacząco ingeruje w gospodarkę, osiągają wynik 49,5.

### **Więcej wolności to więcej dbania o środowisko**

Nie jest to szczególnie zaskakujące. Jak również pokazuje indeks Heritage Foundation, im więcej wolności gospodarczej, tym większy dobrobyt społeczeństwa. Jedynie zamożne społeczeństwo, jak to zachodnie, pomyśli co zrobić, by zadbać o środowisko. W biedniejszych, uciśnionych społeczeństwach najważniejsze jest przetrwanie — znacznie ważniejsze od zmniejszenia śladu węglowego czy dyskusji o tym, czy Wielki Kanion lub Wydmy Indiany powinny być parkami narodowymi udostępnionymi dla rekreacji.

Co więcej, w społeczeństwach wolnych gospodarczo dominują dobrowolne wymiany i interakcje oparte na własności prywatnej (czyli fundamencie gospodarki rynkowej). Własność prywatna zapewnia odpowiednie bodźce dla właścicieli, by odpowiedzialnie zajmowali się własnością. Jak [pisze](#) Holly Fretwell z PERC:

*Kiedy posiadamy własność, mamy tendencję do dbania o rzeczy i bycia dobrymi gospodarzami. Jest tak, ponieważ osoby posiadające własność korzystają na dbaniu o nią — jeśli nie dbamy o naszą własność, to my jesteśmy obciążeni jej niską wartością.*

Właściciele muszą także działać w odpowiedzi na działania innych uczestników rynku — jeśli inni chcą, by środowisko było chronione, to szkodliwym dla właścicieli byłoby nie robienie tego, ponieważ niszczenie środowiska mogłoby być postrzegane jako szkodliwe społecznie.

Na wolnym rynku osoba ma także możliwość ochrony środowiska poprzez możliwość innowacji, dostosowanie się do zaistniałych warunków, inwestując

własne zasoby aby uczynić świat — lub jeśli ktoś jest nieco ostrożniejszy, najbliższe otoczenie — lepszym miejscem. Można podać [niezliczoną ilość przykładów](#) tego, jak osoby i firmy starają się chronić środowisko dzięki przedsiębiorczej działalności, od właścicieli nosorożców w Afryce do takich projektów, jak Amerykański Rezerwat Preriowy, który wykupuje ziemię w celu stworzenia habitatu dla zwierząt we wschodniej części stanu Montana.

### **Konsekwencje rządowego finansowania ochrony środowiska**

Jest to przeciwieństwo rządowych programów środowiskowych takich, jak [parki narodowe](#), które — niezależnie od tego, czy są dobrym pomysłem czy nie — borykają się co roku z paraliżem rządu (*government shutdowns*). Bardzo często programy są likwidowane właśnie podczas tych paraliżów. Jest to także przeciwieństwo gospodarek o represyjnym charakterze, której najdrastyczniejszym przykładem jest Związek Sowiecki, który, jak [twierdzi](#) Richard Stroup, może być jednym z powodów, dlaczego wzrosło zainteresowanie ochroną środowiska w ostatnich dekadach — po upadku komunistycznego megapaństwa:

*Zawodność scentralizowanej rządowej kontroli w Europie Wschodniej i Związku Sowieckiego jeszcze bardziej rozbudziła zainteresowanie wolnorynkową ochroną środowiska na początku lat 90. XX wieku. W miarę jak głośność odkrywała kolejne tajemnice, prasa wspominała o kolejnych wielkich obszarach, gdzie brązowa mgła wisiała w powietrzu, oczy ludzi były obolałe od oparów chemicznych, a kierowcy musieli korzystać ze świateł w środku dnia. W 1990 roku „Wall Street Journal” zacytował twierdzenie węgierskich lekarzy, według których nawet 10% zgonów na Węgrzech mogło być spowodowane zanieczyszczeniem. „New York Times” pisał, że niektóre dzielnice Merseburga, miasta we wschodnich Niemczech, były „permanently pokryte białym chemicznym pyłem, a nozdrza ludzi wypełniał kwaśny zapach”.*

Czy Ikei uda się sprawić wrażenie bardziej przyjaznej środowisku, jeszcze się przekonamy. Jasne jest, że w czasach, gdy zmiany klimatyczne są postrzegane jako jedno z największych wyzwań i kiedy ludzie chcą spędzać coraz więcej czasu na zewnątrz, aby cieszyć się pięknem natury na całym świecie, to

rynkowe rozwiązania zapewniają bodźce i możliwości dla przedsiębiorców, innowatorów oraz przeciętnych osób do ochrony środowiska.

Kai Weiss:

Jest współpracownikiem Austrian Economics Center i członkiem zarządu Hayek Institute.

Simon Sarevski:

Jest stypendystą Austrian Economics Center. Posiada stopień licencjata z zarządzania finansami oraz jest zaangażowany w European Students for Liberty.